KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Października. — Rok 1846. Sobota. № 269. Jutro, ŚŚ. Placyda, i Winc: Kadłubek. U Izraelitów święto palmowe.

Krótkość czasu niedozwoliła nam donieść onegdaj w szczegółach, o pierwszej przeiażdzce *koleią żelazną*, odbytej aż do miasta *Piotrkowa*, przez JOO. Xięstwo Jchmość Namiestnikostwo, w towarzystwie Osób najwyższe godności wojskowe i cywilne piastuiących, Konsulów zagranicznych i Dam znakomitych. Przeiażdzce tej sprzyiał czas najpiękniejszy, owa pogoda iesienna, z której słynie strefa nasza. O godzinie 9tej z rana, zebrali się wszyscy zaproszeni Goście w salonach Dworcu Kolei żelaznej w *Warszawie*. Wkrótce po przybyciu Xięstwa Jchmość, których u wejścia do Dworca, przyjmowali: Komitet i Zarząd drogi żelaznej, oraz JW. Jenerał-Major *Gerstfeld*, Dyrektor exploatacji tejże kolei, około godziny w pół do 10tej, wyruszył pociąg parowy, z samych wagonów I i II klassy złożony. Jeden z powozów zaiętym był przez Orkiestrę wojskową. Szybkim biegiem mijał pociąg pośrednie stacje pomiędzy *Warszawą* a *Skierniewicami*, a zatrzymawszy się tylko na chwilę w *Radziwiłłowie*, dla nabrania wody, przybył do Foxalu *Skierniewickiego*. Tu, iako na pół drogi, czekało Podróżnych przedwstępne śniadanie. Niebawem wyruszono znowu w podróż. Pociąg leciał iak strzała, przebywaiąc w szybkim biegu rzeczkę *Zelkowkę*, stacje w *Płycwi* i *Rogowie*, zostawiaiąc na lewo *Wagry*, *Będzelin*, na prawo *Przyłęk*, pięknie zabudowaną kolonję *Łaznowską*, i inne włości. Przed Foxalem w *Rokicinach*, Dziedzic miejscowy i *Łaznowa*, JW. Radca Stanu *Brujewicz*, Dyrektor Wydziału Przemysłu w Komisji Rządowej Spraw Wew: i Duch:, przyjmował JO. Xięcia Namiestnika na terrytorjum swoiem, podaiąc mu na srebrnej tacy chleb i sol. U tegoż JW. Dziedzica, JOO. Xtwo raczyli przyiąć śniadanie, z wielkiem staraniem i obfitością przygotowane. Niebawem iednak zasyczała machina parowa, i pociąg w dalszą puścił się drogę, mijaiąc *Będkow* na granicy Powiatu *Piotrkowskiego* położony, *Raciborowice*, *Moszczenice*, stacją *Baby*, rzeczkę *Wolborkę*, i inne pośrednie punkty, między *Rokicinami* a *Piotrkowem*. W samym *Piotrkowie* stanęli podróżni o godz: 1³/₄, przebywszy przestrzeń 136 werstową (mil 19 i pół) w półpięty niespełna godziny. Zaraz po przybyciu do stacji *Piotrkowa*, JO. Xiążę Namiestnik, w towarzystwie JW. Rz: R. St: *Łuszczyńskiego* Gubernatora Cyw: Warszawskiego, i Gości swoich, udał się do tego starożytnego grodu, słynnego od tylu wieków. Tu, Xiążę Jegomość zwiedził gmach pocztowy, magazyn solny, buduiącą się Cerkiew Prawosławną, gdzie przez Duchownego miejscowego, miał sobie okazywane plany tej nowej Świątyni. Następnie Jego Xiążęca Mość był w wspaniałym Kościele *Pojezuickim*, bogatym w okazałe ozdoby wewnętrzne i malowidła *al fresco*, pędzlem iednego z Braciszków tego zakonu, rodem *Polaka*, wzbogacone. Zwiedził Gimnazjum, oprowadzany przez Dyrektora tego naukowego zakładu. Przed Kościołem XX. *Dominikanów*, który wybudowany został za panowania Kazimierza Wielkiego, JO. Xżę Namiestnik spotkanym był przez wszystkich Duchownych Zakonu *Kaznodziejskiego*, i od nich zaproszony do Kościoła. W Kościele, zebrane Cechy i Bractwa, powitały dostojnego Namiestnika N. CESARZA i KRÓLA, powiewem swoich chorągwi. Od *Dominikanów*, Xżę Jegomość przeszedł do Kościoła OO. *Bernardynów*, gdzie Go powitał Gwardjan Zakonu, Wieleb: JX. Maryan *Switalski*. I tu Xiążę oglądał cały Kościół, wypytywał się Zakonników o różne szczegóły, i zadowolonych uprzejmie pożegnał. J. X. Mość przechodząc rynkiem, zastanowił się przed gmachem ratuszowym, gdzie niegdyś zasiadał Trybunał Koronny. Inne ciekawości miasta, i część onego przez Izraelitów zamięszkała, zwróciły także Jego uwagę, a szczególniej starożytny zamek Królewski, w którym niegdyś Sądy Grodzkie odbywały się. Tłum *Piotrkowian* towarzyszył dostojnemu Gościowi przez cały ciąg pobytu Jego w mieście; z niektórymi J. X. Mość łaskawie rozmawiać raczył, od innych przyjmował prośby, a ubogich i kaleki hojną iałmużną obdarzyć polecił. Po powrocie do *Foxalu*, gdzie Damy i młodzież tymczasem zabawiały się tańcami, nastąpił obiad. Na tej biesiadzie oprócz przybyłych Gości z Warszawy, znajdowali się także JW. Rzeczywisty R. S. *Botwinko* Administrator Xztwa Łowick:, który od Skierniewic przyłączył się do orszaku; oraz JW. i WW. *Czerny* Sędzia Pokoju, *Rzewuski* Naczelnik Powiatu Piotrkowskiego, *Smaczniński* Dyrektor Gimnazjum, i inni wyżsi Urzędnicy miejscowi. Po obiedzie, Orkiestra wojskowa wykonywała wzorowe dzieła muzyczne, a między innemi chór z opery *Nabuchodonozor* (Verdego) wybornie odśpiewany. O godzinie 7, puściły się wagony z powrotem do Warszawy, gdzie stanęły szczęśliwie po 11tej wieczór, zatrzymawszy się nieco w foxalach *Rokicińskim* i *Skierniewickim*, gdzie w ostatnim JO. Xiążę Namiestnik, a w pierwszym JW. Radca Stanu *Brujewicz*, częstowali przeieżdżaiących. Cała droga była oświecona kagańcami, a foxale rzę-

sistą illuminacją iaśniały, szczególniej w *Rokicinach* i *Skierniewicach*. Wszystkie lokomotywy przybrane były w wieńce i girlandy z kwiatów. Dzień zaonegdajszy będzie długo pamiętny w kronice naszej; kraj z wdzięcznością spogląda na to nowe przedłużenie tyle na pomyślność i dogodność mieszkańców wpływaiącej kolei żelaznej, a łaskawie zaproszeni przez JO. Xięcia Namiestnika do uczestniczenia mu w tej podróży, nie mogą dosyć uwielbiać uprzejmej gościnności iakiej byli przedmiotem, wesołości która panowała w ciągu całego tego spaceru, i porządku iakim odznacza się służba kolei naszej.

Dyrektor exploatacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej donosi, iż w Niedzielę dnia 29 Wrze: (11 Paźdz:) r. b., prócz zwyczajnych pociągów drogi żelaznej, o godz: 9tej i 10 rano, oraz 4tej po południu, odchodzących, wyprawiony będzie o god: 11tej z rana pociąg spacerowy z Warszawy do Skierniewic i pośrednich stacji, który wróci do Warszawy o godz: 6tej w wieczór; powrot tym pociągiem bezpłatny.

Onegdaj przeniesiono z kaplicy Literackiej przy Kościele Metropolital: na smętarz Powązkowski, młodociane zwłoki ś. p. Bronisława *Komosińskiego*. Pełen boiaźni BOŻEJ, miłości synowskiej, zdolności i zamiłowania w naukach, pobożny, pilny i pracowity, byłby stał się z czasem pociechą i zaszczytem zacnych Rodziców swoich. Krótkie 11-letnie życie zmarłego *Bronisława*, przerwała śmierć niespodziana, unosząc, iak zimny wiatr iesienny zmiata liście drzew, nie błahe nadzieie Rodziców, co w tem lubem dziecięciu, część większą szczęścia swoiego sprawiedliwie położyli. Wzorową pilnością w naukach i przykładnem sprawowaniem się, iako rozwijaiący się kwiat pięknej i miłej nadziei, zjednał sobie przychylność wszystkich, niemniej zobowiązał serca towarzyszów swoich, którzy z prawdziwym żalem postępowali za nim do *Powązek*, tam przez smętarz na młodych ramionach odnieśli ciało na miejsce wiecznego spoczynku i zdjęte z trumny ozdoby na pamiątkę między siebie rozdzielili. Ten sam BÓG Przedwieczny, który niegdyś wynagrodził poświęcenie się synów Argiwskiej kapłanki, wynagrodził teraz cnoty małego *Bronisława*, a odłączaiąc niewinną iego duszę od ciała i dolegliwości życia, wcześnie powołał go do chwały swoiej, aby w gronie Aniołów wielbił Święte Imie Jego i modlił się za Rodziców i tych, którzy mu ostatnią religijną przysługę w odprowadzeniu do grobu wyświadczyli.

Dyrektor Szkoły Rabinów w Warszawie. Podaie do wiadomości, iż zapis Uczniów do szkoły Rabinów na półrocze 1wsze roku szkol: 184⁶/₇ rozpocznie się dnia ³/₂₀ Paźdz: r. b. i skończy się dnia 27 Paźdz: (8 Listop:) r. b.; wykład zaś nauk zaczyna się iuż d. ¹⁷/₂₉ Paźdz:. Uczniowie maiący uczęszczać bezpłatnie, winni być zaopatrzeni w świadectwa ubóstwa i dobrej konduity, stosownie do istnieiących w tej mierze przepisów; opłacaiący zaś, maią wnosić opłatę półroczną rs. 3 kop. 75 do Kassy głównej Ekonomicznej M. Warszawy, i uzyskane kwity złożyć przy zapisie. Nadmienia się przytem, iż po zakreślonym wyż terminie, nikt nie może być przyięty bez szczegółowej decyzji JW. Kuratora Okręgu Nauko: Warsz:. A. *Eisenbaum*, Z.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono dla kaleki w domu Ostrowskich leżącego, zł. 6 gr. 20, na intencję K. z M.

Książka dla dzieci, któraby ie *bawiąc*, *przysposabiała do łatwiejszego przyjmowania nauk w dalszej młodości*, iest zapewne pożądaną. Taką książkę starałem się ułożyć, i pod napisem: *Upominek Ojca dla dobrych dzieci*, wystawiam ią na probę. Nauki przyrodzone, historja i ieografja, stanowią znaczną część wiadomości, w życiu ludzkiem najpotrzebniejszych; do tych więc nauk zamierzyłem usposobić młode pokolenie w sposób, któryby go nie zrażał, lecz owszem zachęcał. Dla tego wiadomości przygotowawcze przeplatam rozmaitemi bajkami, wierszami w różnych przedmiotach i powieściami. Jeżeli sposób ten okaże się użytecznym, Upominek Ojca wychodzić będzie tomami co kilka miesięcy. Chcąc zaś wydanie tej pierwszej książki dla dzieci, w pewien system uiętej, ściśle zastosować do iej ceny, przedsięwziąłem ogłosić przedpłatę pod następuiącemi warunkami: Tom ieden obejmować będzie druku około 9 arkuszy w 16ce i 10 tablic, przedstawiaiących 35 figur, papier dobry, druk czcionkami nowemi, cena zł. 5; na przypadek większej liczby Prenumeratorów, ilość rycin i objętość książki powiększoną zostanie. Przedpłata przyjmuie się we wszystkich Księgarniach War:, oraz na Pocztamtach i stacjach poczto:. Na złożoną przedpłatę w Warsz:, wydawane będą bilety drukowane. Przedpłata trwać będzie tylko do wyjścia książki z druku, co nastąpi w 1szej połowie Grudnia r. b. Po zamknięciu przedpłaty, cena katalogowa powiększoną zostanie o tyle, ile potrzeba będzie na pokrycie rabatu księgarskiego. Przedpłata na tom 1szy nie obowiązuie do składania takowej na tomy następne. — D. *Puchalski*.

Podpisany, utrzymuiący dotąd Bufet i Foxal w Pruszkowie, przeniósł się obecnie na stację drogi żelaznej klassy 1szej *Piotrków*, gdzie otwieraiąc z dniem iutrzejszym zaopatrzone we wszystko, Bufet i Restaurację, starać się będzie, w stosownie i czysto urządzonych salonach, zasługiwać, iak dotąd, na wysokie zadowolenie i względy łaskawej Publiczności. Obok wszelkiego rodzaju potraw, trunków i napojów, iakie w każdym czasie na wezwanie Gości dostarczane będą,

urządza podpisany stałe obiady à la Table d'hote, po zł. 3 gr. 10 od osoby, a oprócz tego przyjmować będzie oddzielne zamówienia na Śniadania, Obiady, Podwieczorki i Kolacje, chociażby na najliczniejsze zebrania Osób, zapewniając łaskawej Publiczności, obok rychłej usługi, najumiarkowańsze na wszystko ceny. Jutro, iako w dniu otwarcia drogi żelaznej od Stacji *Rogów* do *Piotrkowa*, dobrana z Warszawy Orkiestra, chwile pobytu na Stacji miejscowej, łaskawym Gościom uprzyiemniać będzie.— Lud: *Szymański.*

Księgarnia J. *Breslauer* przy ulicy Nowiniarskiej pod filarami, ma zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż nabyła cały nakład Powieści pod tyt: *Żebrak*, przez Józefa *Laszko;* cena exempl: zł. 5. W tejże Księgarni dostać można różnych *Dzieł Klasycznych* i *Naukowych*, za cenę umiarkowaną.

T.*Chałubiński*, Doktor Medycyny, zaiął mieszkanie przy ulicy Długiej Nro 565/6 w domu P. *Kelichena.*

Cztery razy do roku, to iest na kilka tygodni przed 1szym Stycznia, Kwietnia, Lipca i Października napada mieszkańców Warszawy niemaiących własnych pałaców lub domów, chętka *zmiany mieszkań.* Jednocześnie służący płci obiej, choruią na *zmianę służby. Zimno* około *Nowego roku*, a gorąco około Śgo Jana, zwykle objawiaiące się, są przyczyną, że z terminów rumacji o owym czasie przypadaiących, nie tak się skwapliwie korzysta; gdy tymczasem termina *Wielkonocny* i Śgo Michała, szczególniej zaś ten ostatni, iako najbliższy zimy, to iest czasu, w którym dla każdego, najdogodniejszego mieszkania potrzeba, aby zimę iako tako przekołatać, są właśnie czasem, gdzie się najwięcej rumacji i zmian służby odbywa. Jakoż ubiegły tydzień, wydał na iaw Publiczności, ile to osób znalazło niedogodności w swoich siedzibach, i ilu służącym zachciało się, iak to mówią, szukać *lepszego losu.* Przez cały zeszły tydzień ieździły wozy z meblami, tragarze dźwigali kosztowniejsze; a służący i służące piątrniąc w dorożkach, pierzyny, piernaty, poduszki i kufry, woiażowali z iednego rogu miasta na drugi. Życzym z serca tym wszystkim, którzy wynaięli nowe lokale, aby w tej zmianie znaleźli prawdziwą *Chananejską ziemię;* aby im nie było ani za ciasno, ani za przestrono, ani za wysoko, ani za nizko; aby tu ściesnione mury, powietrze mniej zdrowem nie czyniły, tam zaś plac za szeroki, podmuchów wiatrów aż do środka pomieszkań nie przesyłał. W końcu, aby nie spotykały się z tylu dokuczliwemi pokoleniami *karaluchów, myszy* i *szczurów*, oraz z owadem, który wcale niepotrzebnie *Hollendrzy* do *Europy* z *Ameryki* przywieźli. (Wiadomo, że pierwsze *pluskwy*, dostały się do *Europy* na okręcie Hollenderskim przybyłym z *Ameryki południowej.* Rocznica dwu czy trzy wiekowa, tej pięknej siurpryzy, iakoś nie długo wypada). Co do służących, tym życzym z serca dobrych Pań i Panów, o co w *Warszawie*, gdzie zacność mieszkańców iest powszechna, nie powinnoby być trudno.

Komisarz Policji Administracyjnej Cyrkułu Igo i IIgo Miasta Warszawy, zawiadamia, że Kancelarję swą z Nru 2690 lit: B., przeprowadził pod Nr 2704, przy ulicy Furmańskiej położony; gdzie wszelkie czynności dotyczące atrybucji iego, ułatwiane będą.— *Pawłowicz.*

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 67 (zł. 97 gr. 24), do r. s. 14 k. 70 (zł. 98); wartość kuponu k. 175/6.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Rodzinie*, JPani *Śliwińska* i JP. *Jasiński;* po *Wendecie*, JP. *Żółkowski.*

Anglja.— Dziennik dubliński zapewnia, że parlament w Listopadzie ieszcze nie będzie zgromadzony.— Kolosalny posąg konny Xcia *Wellingtona*, roboty Pana *Wyatt*, 29go z. m. został ustawiony na przeznaczonym sobie placu.— Z przylądku *Dobrej nadziei* donoszą, iż Kaffrowie wznowili walki pograniczne; nieiaki P. *Nourse* mieszkaniec na granicy został przez nich zamordowany. Wojsko i gwardja obywatelska w liczbie 10,000 ludzi pod dowództwem Gubernatora *Maitland*, wkrótce rozpoczną kroki zaczepne.

Danja.— W bliskości *Kopenhagi* odkryto obfite źródła wody słodkiej, które więcej mogą dostarczyć wody niż miasto potrzebuie.— Gazety Kopenhagskie otworzyły listę składek na zebranie summy, celem zniesienia handlu niewolnikami w osadach duńskich w Indjach zachodnich.

Francja.— Z *Brestu* w tych dniach miały odpłynąć nowe posiłki do Oceanji, złożone z 1300 piechoty, 250 ludzi artylerji i 50 saperów.— Eskadra ang: 17go z. m. wieczorem odpłynęła z *Kadyxu*, w kierunku do *Gibraltaru;* dwa okręty linjowe z tejże eskadry wracaią do Anglji, reszta zostanie w *Gibraltarze* i przy brzegach Marokka.

Hiszpanja.— Gdy Poseł francu: ofiarował Infantce *Ludwice* portret Królewicza Francu: Xcia *Mapansje*, iej narzeczonego, Infantka długo wpatrywała się w ten wizerunek zniezmiernem zaięciem.

Niemcy.— J. C. W. Wielki Xżę Michał, Arcy Xiążęta bawiący w *Wiedniu* i Xżę Pruski, 1go b. m. udali się na łowy do *Lachsenburga.*— Poczta paryzka z 1go b. m., 6go b. m. nie była ieszcze w *Berlinie.*— Cesarzowa Austrjacka ofiarowała J. C. W. Wielkiej Xiężnie Helenie Rossyjskiej, na mieszkanie w czasie Jej pobytu w Wiedniu, pałac Arcy-Xcia *Ferdynanda d'Este.*

Portugalja.— Hufce Michalistów w północnej

Portugalji rozproszyły się zupełnie. — Brak pienię-
dzy iest bardzo dotkliwym; kurs bankocetli iest 9
procent niżej. — Następca tronu, który 16go z. m.
zaczął 9ty rok życia, przy tej okoliczności, otrzymał
od Kardynała Patryarchy Komunję świętą. — W *Lis-
bonie* zaprowadzone będzie oświetlenie gazem.

Szwecja.—Król 24go z.m. przybył do *Chrystyanji*,
gdzie został powitany z najżywszym zapałem.

Włochy. — Na ostatnim konsystorzu, mianowano
Biskupem *Imoli*, Xdza Kaietana *Balussi;* Biskupem
Maceraty i *Tolentino*, Xdza Ludwi: *Klementi;* Arcy-
Biskupem *Ikonium* in partibus, X. *Annowazzi.* Prócz
tego ogłoszono liczne nominacje w urzędach. — Kon-
gregacja muzyczna Akademji Śtej Cecylji, obrała Xcia
Maxymiljana Bawarskiego swoim członkiem. — Kró-
lowa Holenderska 22go z. m. przybyła do *Genui*, gdzie
niebawem udała się do chorej Xżniczki *Ludwiki* Pru-
skiej. — Xżę Ferdynand *Bourbon*, Xiążę dziedziczny
Lukki, świeżo połączony związkiem małżeńskim z sio-
strą Xcia *Bordo*, przechadzaiąc się niedawno po nad
morzem, postrzegł tonącego w kąpieli człowieka. Xżę
rzucił się do wody, zanurzył kilkakroć, wyciągnął na
brzeg nieostrożnego, który iuż zmysły stracił, i daw-
szy mu ratunek iakiego iego stan wymagał, skrył się,
unikaiąc wdzięczności uratowanego i iego rodziny.

Rozmaitości. — *Tobie iak mnie.* W tych cza-
sach posłaniec sądowy w *Hawrze*, dostał polecenie,
ażeby w tamtejszej okolicy dłużnika za długi areszto-
wać; po drodze napotkał młodego zaiączka, złapał
go więc i włożył do kieszeni. Człowiek zaś, którego
miał aresztować, był strażnikiem pol i lasów; pyta go:
co to Pan masz w kieszeni? młodego zaiąca, odpowie-
dział. Dobrze, a zatem aresztuię Pana z mocy moiego
urzędu; i istotnie, posłaniec sądowy był aresztowa-
nym, nim rozkaz aresztowania mógł dopełnić. — Nie-
dawno, gdy kopano ziemię w *S. Szarle* dla kolei żelaznej,
natrafiono na mnóstwo trupów iuż dobrze nadpsutych,
ale ieszcze w ubiorach, które zakonserwowały się do-
syć dobrze; w kieszeniach ich znaleziono dosyć mone-
ty z roku 1717, 1718 i 1719, za panowania *Ludwika*
15go; po dalszem poszukiwaniu, pokazało się, że to są
ciała nieszczęśliwych, którzy w roku 1720, w czasie
morowego powietrza tamże grasuiącego, w szpitalu
umarli. Jak wiadomo, w tenczas Marsylja straciła 9,000
ludzi. — Sławny Literat *Pope* mawiał, że kobieta
obchodzi się z mężczyznami, iak zręczny gracz w *sza-
chy* z figurami; żaden nie zajmie iej uwagi tak dale-
ce, ażeby przytem i na innych wzroku nie zwracała,
porównywaiąc i ważąc wszechstronnie korzyści, które
iej ten lub ów przynieść może. — Kucharz Barona ...
pytał go iakby sobie sporządzić kazał dziką kaczkę?
»Niech mi z niej, rzekł, przednią sztukę mięsa zrobią.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chomentowski Fr: Ob: z Bukowia; Garczyński Ign: Ob: z Go-
ślubia; Lubowidzki Eug: Urzęd: Senatu z Mobilewa; Łysakow-
ski Józ: Oby: z Lipska; Łabuński Deukaljon Oby: z Grotowic;
Małachowski Ludw: Hr: z Białaczewa; X. Niezabitowski Anast:
Prowin: XX. Pijarów z Opola; Skotnicki Józ: Ob: z Czerniewic;
Trębicki Kazim: Jene:-Maior, z Piekar; Tymowski Sew: Obyw:
z Huciska; Wysocki Kazi: Naucz: Muzy: z Karlsbad. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Jutro, 2gi raz *Dymitr* i *Marja.*

TEATR ROZMAITO:. Jutro, 6ty raz *Don Paskwale.* 236ty
raz *Wesele w Ojcowie.*